

Narracja „antynaukowa”.

W tym e-booku analizujemy filozoficzne podstawy etykietowania krytyków GMO jako „antynaukowych”, wywodzące się z scjentyzmu i historycznego ruchu mającego na celu emancypację nauki od filozofii.

Wydrukowano na 16 grudnia 2024



Debata na temat GMO
Krytyczne spojrzenie na eugenikę

Spis treści (TOC)

1. Nowoczesna inkwizycja

- 1.1. 🛡️ Scientific American: „walcz z antynauką, taką jak terroryzm“
- 1.2. 🇵🇭 Filipińscy rolnicy przedstawiani jako „luddyci przeciwni nauce“
- 1.3. 👤 Profesor filozofii Justin B. Biddle
- 1.4. 🇷🇺 Sojusz na rzecz Nauki: „Przeciwnicy GMO i rosyjskie trolle ‚sieją wątpliwości‘ co do nauki“

2. 🤔 Korzenie filozoficzne

- 2.1. 👤 Filozof Friedrich Nietzsche o próbie wyzwolenia się nauki od filozofii

3. 🤔 Hegemonia nauki


- 3.1. 🌱 Filozof Hereandnow
- 3.2. 🤔 Filozof Daniel C. Dennett

4. Wniosek

- 4.1. 👤 Filozof David Hume o nauce i wartościach

Narracja „antynaukowa”.

Nowoczesna inkwizycja

W ostatnich latach w dyskursie naukowym pojawił się niepokojący trend: etykietowanie krytyków i sceptyków, zwłaszcza tych, którzy kwestionują  eugenikę i GMO, jako „antynaukowych” lub „zaangażowanych w wojnę z nauką”.

Ta retoryka, której często towarzyszą wezwania do ścigania i tłumienia, wykazuje uderzające podobieństwo do historycznych deklaracji o herezji. Artykuł ten ujawni, że ta narracja antynaukowa lub „wojna z nauką” nie jest jedynie obroną integralności nauki, ale przejawem podstawowych błędów dogmatycznych zakorzenionych w scjentyzmie i wielowiekowych próbach wyzwolenia nauki z ograniczeń moralnych i filozoficznych.

Anatomia współczesnej inkwizycji

Ogłaszanie jednostek lub grup jako „osób sprzeciwiających się nauce” stanowi podstawę do prześladowań, nawiązując do inkwizycji religijnych z przeszłości. To nie hiperbola, ale otrzeźwiająca rzeczywistość, o której świadczą ostatnie wydarzenia w dyskursie naukowym i publicznym.

W 2021 r. międzynarodowy establishment naukowy przedstawił alarmujące żądanie. Jak doniesiono w „Scientific American”, wezwali oni do zwalczania antynauki jako zagrożenia dla bezpieczeństwa na równi z terroryzmem i rozprzestrzenianiem broni nuklearnej:

(2021) Ruch antynaukowy eskaluje, staje się globalny i zabija tysiące

Antynauka wyłoniła się jako dominująca i wysoce zabójcza siła, która zagraża światowemu bezpieczeństwu, podobnie jak terroryzm i rozprzestrzenianie broni jądrowej. Musimy przeprowadzić kontrofensywę i zbudować nową infrastrukturę do walki z antynauką, tak jak zrobiliśmy to w przypadku innych, szerzej rozpoznanych i uznanych zagrożeń.

Antynauka jest obecnie dużym i groźnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa.

Źródło: [Scientific American](#)

Ta retoryka wykracza poza zwykłe akademickie spory. Jest to wezwanie do broni, stawiając naukowy sceptycyzm nie jako naturalną część procesu naukowego, ale jako zagrożenie dla globalnego bezpieczeństwa.

Przykład z życia wzięty: sprawa Filipin

Przypadek sprzeciwu wobec GMO na Filipinach stanowi jaskrawy przykład tego, jak ta narracja sprawdza się w praktyce. Kiedy filipińscy rolnicy zniszczyli pole testowe złotego ryżu GMO, który został potajemnie zasadzony bez ich zgody, światowe media i

organizacje naukowe napiętnowały ich jako „luddytów antynaukowych”. Co bardziej niepokojące, obwiniano ich o spowodowanie śmierci tysięcy dzieci – jest to głębokie oskarżenie, które rozpatrywane w kontekście nawoływań do zwalczania „antynauki” jako formy terroryzmu nabiera mroźnego krew w żyłach znaczenia.



(2024) Złoty ryż GMO 🇵🇭 na Filipinach : przykładowy przypadek inkwizycji „antynaukowej”

Źródło: [/philippines/](#)

Etykietowanie przeciwników GMO jako „antynaukowych” nie ogranicza się do odosobnionych przypadków. Jak zauważył filozof [Justin B. Biddle](#) w swoich szeroko zakrojonych badaniach na ten temat, narracja ta stała się wszechobecna w dziennikarstwie naukowym. Biddle, profesor nadzwyczajny i dyrektor działu filozofii w Georgia Institute of Technology, specjalizuje się w badaniu narracji antynaukowych i „wojny z nauką”. Jego praca ujawnia, w jaki sposób koncepcje te są wykorzystywane przeciwko krytykom konsensusu naukowego, szczególnie w debatach na temat 🧬 eugeniki, GMO i innych moralnie wrażliwych przedsięwzięć naukowych.



(2018) „Antynaukowe fanatyzmy”? Wartości, ryzyko epistemiczne i debata na temat GMO

Narracja „antynaukowa” lub „wojna z nauką” stała się popularna wśród dziennikarzy naukowych. Chociaż nie ma wątpliwości, że niektórzy przeciwnicy GMO są stronnicy lub nieświadomi istotnych faktów, ogólna tendencja do określania krytyków jako antynaukowych lub zaangażowanych w wojnę z nauką jest zarówno błędna, jak i niebezpieczna.

Źródło: [PhilPapers \(Kopia zapasowa PDF\)](#) | Filozof [Justin B. Biddle](#) (Georgia Institute of Technology)

Biddle ostrzega, że „powszechna tendencja do określania krytyków jako przeciwników nauki lub zaangażowanych w wojnę z nauką jest błędna i niebezpieczna”. Niebezpieczeństwo to staje się oczywiste, gdy rozważymy, w jaki sposób etykieta antynaukowa jest używana do delegitymizacji nie tylko niezgodności faktów, ale także moralnych i filozoficznych zastrzeżeń wobec pewnych praktyk naukowych.

Przykład tej retoryki pochodzi z Alliance for Science, który opublikował artykuł utożsamiający sprzeciw wobec GMO z rosyjskimi kampaniami dezinformacyjnymi:

(2018) Aktywizm anty-GMO sieje wątpliwości co do nauki

Rosyjskie trolle, wspierane przez grupy walczące z GMO, takie jak Centrum Bezpieczeństwa Żywności i Stowarzyszenie Konsumentów Ekologicznych, odniosły uderzający sukces w zasianiu wątpliwości co do nauki w ogólnej populacji.

Źródło: [Sojusz na rzecz Nauki](#)

Zrównywanie sceptycyzmu wobec GMO z „sianiem ,wątpliwości‘ co do nauki“ i porównywaniem do rosyjskich 🧑‍🎤 trolli nie jest jedynie retorycznym zagranem. Jest to część szerszej narracji, która przedstawia naukowy sceptycyzm jako akt agresji przeciwko samej nauce. Takie sformułowanie toruje drogę rodzajowi ścigania i tłumienia, jakiego wymaga się w przypadku bardziej skrajnych przejawów narracji antynaukowej.

Filozoficzne korzenie narracji „antynaukowej“

Aby zrozumieć prawdziwą naturę narracji antynaukowej, musimy głębiej zagłębić się w jej filozoficzne podstawy. W swej istocie narracja ta jest wyrazem scjentyzmu – wiary, że wiedza naukowa jest jedyną ważną formą wiedzy i że nauka może i powinna być ostatecznym arbitrem we wszystkich kwestiach, w tym moralnych.

Wiara ta ma swoje korzenie w ruchu „emancypacji nauki“, trwającym od stuleci wysiłku mającym na celu wyzwolenie nauki z ograniczeń filozoficznych i moralnych. Jak zauważył filozof **Friedrich Nietzsche** w *Beyond Good and Evil* (rozdział 6 – My, uczeni) już w 1886 roku:

Deklaracja niezależności człowieka naukowego, jego emancypacja od filozofii jest jednym z subtelniejszych następstw demokratycznej organizacji i dezorganizacji: samochwalenie i zarozumiałość człowieka uczonego jest obecnie wszędzie w pełnym rozkwicie i w swym pełnym rozkwicie. najlepsza wiosna – co nie znaczy, że w tym przypadku samochwalenie pachnie słodko. Tutaj także instynkt ludu woła: „Wolność od wszystkich panów!” a gdy nauka, z najszcześniejszym skutkiem, przeciwstawiła się teologii, której „służebnicą” była zbyt długo, proponuje teraz w swojej bezmyślności i niedyskrecji ustanowienie praw dla filozofii i z kolei odgrywanie „mistrza” – co ja mówię! grać w FILOZOFA na własnym koncju.



Dążenie do naukowej autonomii stwarza paradoks: nauka, aby naprawdę być samotna, potrzebuje pewnego rodzaju filozoficznej „pewności“ w swoich podstawowych założeniach. Pewność tę zapewnia dogmatyczna wiara w *uniformitaryzm* – pogląd, że fakty naukowe są ważne bez filozofii, niezależnie od umysłu i ∞ czasu .

To dogmatyczne przekonanie pozwala nauce domagać się pewnego rodzaju neutralności moralnej, czego dowodem jest powszechny pogląd, że „nauka jest moralnie neutralna, zatem wszelkie oceny moralne na jej temat odzwierciedlają po prostu analfabetyzm naukowy“. Jednakże to roszczenie do neutralności samo w sobie jest stanowiskiem filozoficznym i jest głęboko problematyczne, gdy odnosi się je do kwestii wartości i 🧭 moralności .

(2018) Niemoralne postępy: czy nauka wymknęła się spod kontroli?

Dla większości naukowców zarzuty moralne wobec ich pracy są niestuszne: nauka z definicji jest moralnie neutralna, więc każda ocena moralna na jej temat odzwierciedla po prostu analfabetyzm naukowy.

Źródło: [New Scientist](#)



Niebezpieczeństwo hegemonii naukowej

Niebezpieczeństwo tej naukowej hegemonii zostało wymownie wyartykułowane w popularnej dyskusji na forum filozoficznym, opublikowanej na 🦋 GModebate.org w formie e-booka:



(2024) „O absurdalnej hegemonii nauki“

Książka bez końca... Jedna z najpopularniejszych dyskusji filozoficznych w najnowszej historii.

Źródło: 🦋 GModebate.org

Autor dyskusji na forum, 🦋 [Hereandnow](#), argumentuje:

Rzeczywista czysta nauka jest abstrakcją... Całość, z której została ona wyabstrahowana, to wszystko, co istnieje, świat, a ten świat jest w swej istocie pełen znaczeń, nieobliczalny, nie do pokonania dla potęgi mikroskopu.

... kiedy nauka podejmuje działania, aby „powiedzieć“, czym jest świat, dzieje się to tylko w granicach swojej dziedziny. Ale filozofia, która jest najbardziej otwartą dziedziną, nie może się temu poddać bardziej niż ,nauce‘ lub malarstwu. Filozofia jest teorią obejmującą wszystko, a próba dopasowania czegoś takiego do paradygmatu naukowego jest po prostu przewrotna.

Nauka: poznaj swoje miejsce! To nie jest filozofia.

(2022) O absurdalnej hegemonii nauki

Źródło: onlinephilosophyclub.com

Ta perspektywa podważa pogląd, że naukę można całkowicie oddzielić od ludzkiego doświadczenia i wartości. Sugeruje to, że próba takiego działania – domagania się pewnego rodzaju czystego obiektywizmu – jest nie tylko błędna, ale i potencjalnie niebezpieczna.

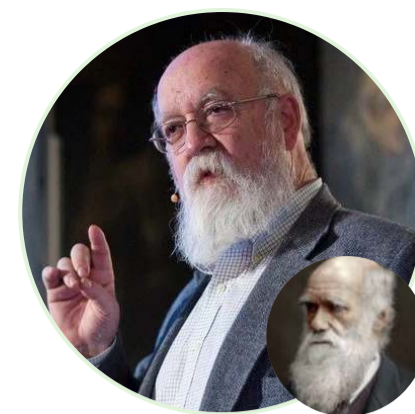
Daniel C. Dennett kontra 🦋 Hereandnow

Dyskusja, która wywiązała się pomiędzy „Hereandnow“ a innym użytkownikiem (później okazał się znanym filozofem [Daniel C. Dennett](#)) ilustruje głęboki podział w myśleniu filozoficznym na ten temat. Dennett, reprezentujący bardziej naukowy punkt widzenia, odrzuca potrzebę głębszych dociekań filozoficznych, stwierdzając „, że w ogóle nie



interesuje mnie żadna z tych osób. Żadnego“ (^) po przedstawieniu listy filozofów, którzy zmagali się z tymi pytaniami.


Ta wymiana zdań uwypukla problem leżący u podstaw narracji „antynaukowej“ : odrzucenie badań filozoficznych jako nieistotnych lub wręcz szkodliwych dla postępu naukowego.



Karol Darwin czy Daniel Dennett?


Wniosek: potrzeba analizy filozoficznej

Narracja antynaukowa wraz z wezwaniami do ścigania i tłumienia naukowego sceptycyzmu stanowi niebezpieczne nadużycie autorytetu naukowego. Jest to próba ucieczki od fundamentalnej niepewności rzeczywistości poprzez wycofanie się w zakładaną pewność empiryczną. Pewność ta jest jednak iluzoryczna, oparta na dogmatycznych założeniach, które nie wytrzymują filozoficznej analizy.

Jak szczegółowo zbadaliśmy w naszym artykule na temat  eugeniki, nauka nie może służyć jako zasada wiodąca w życiu właśnie dlatego, że brakuje jej podstaw filozoficznych i moralnych niezbędnych do radzenia sobie z kwestiami wartości i znaczenia. Próba osiągnięcia tego prowadzi do niebezpiecznych ideologii, takich jak eugenika, które redukują bogactwo i złożoność życia do zwykłego biologicznego determinizmu.



- ▶ Rozdział „**Nauka i próba wyzwolenia się od moralności**“ ukazał trwające od wieków wysiłki nauki mające na celu wyemancypowanie się od filozofii.
- ▶ Rozdział „**Uniformitaryzm: dogmat eugeniki**“ obnażył dogmatyczny błąd leżący u podstaw poglądu, że fakty naukowe są ważne bez filozofii.
- ▶ Rozdział „**Nauka jako zasada przewodnia życia?**“ ujawniło, dlaczego nauka nie może służyć jako zasada przewodnia życia.

Narracja antynaukowa lub „wojna z nauką“ nie reprezentuje obrony integralności nauki, ale raczej wielowiekową walkę nauki o wyzwolenie się od filozofii, co szczegółowo zbadano w  artykule o eugenicie. Próbując uciszyć uzasadnione dociekania filozoficzne i moralne poprzez deklaracje herezji „antynaukowej“, establishment naukowy angażuje się w praktykę, która ma zasadniczo dogmatyczny charakter i dlatego jest porównywalna z prześladowaniami ze strony inkwizycji.

Jak wnikliwie zauważył filozof **David Hume**, kwestie wartości i moralności zasadniczo wykraczają poza zakres badań naukowych:




(2019) Nauka i moralność: czy moralność można wydedukować z faktów nauki?

*Kwestię tę powinien rozstrzygnąć filozof **David Hume** w 1740 r.: fakty naukowe nie dają podstaw do wartości. Jednak, jak pewien rodzaj powtarzającego się memu, idea, że nauka jest wszechmocna i prędzej czy później rozwiąże problem wartości, wydaje się odradzać z każdym pokoleniem.*

Źródło: [Duke University: New Behaviorism](#)

Podsumowując, wypowiedzenie wojny tym, którzy kwestionują naukę, należy uznać za z gruntu dogmatyczne. Profesor filozofii **Justin B. Biddle** ma rację, argumentując, że narracja antynaukowa lub „wojna z nauką“ jest zarówno filozoficznie błędna, jak i niebezpieczna. Ta narracja stanowi nie tylko zagrożenie dla swobodnych badań, ale także

dla samych podstaw etycznej praktyki naukowej i szerszego dążenia do wiedzy i zrozumienia. Służy jako wyraźne przypomnienie o ciągłej potrzebie filozoficznej analizy w przedsięwzięciach naukowych, szczególnie w obszarach wrażliwych moralnie, takich jak  eugenika i GMO.

Wydrukowano na 16 grudnia 2024



Debata na temat GMO
Krytyczne spojrzenie na eugenikę

© 2024 Philosophical Ventures Inc.